

Krakowscy footballiści w Budapeszcie.

Krakowski klub sportowy „Cracovia“ bawił ubiegłej niedzieli w Budapeszcie, gdzie rozegrał match footballowy z tamtejszą pierwszorzędną drużyną „Törökves Sportgelet“, tą samą, która na wiosnę grała w Krakowie.

Drużynę krakowską przyjęto w Budapeszcie bardzo serdecznie i gościnnie, zarówno ze strony Węgrów jak polskiej kolonii budapeszteńskiej. Match zaś ściągnął na boisko bardzo liczną publiczność, która z wielkiem zainteresowaniem śledziła przebieg matchu.

Krakowianie spisali się w Budapeszcie bardzo dzielnie, gdyż mimo trudów dwunastogodzinnej całonocnej jazdy, przegrali w stosunku zaledwie 1:2, co jest wynikiem wprost doskonałym, najlepszym w sezonie jesiennym, zwłaszcza z uwagi na doskonałą formę, w jakiej się obecnie klub budapeszteński znajduje. Wynik ten dowodzi znowu, że „Cracovia“ ma wszelkie warunki do zajęcia miejsca wśród pierwszorzędných drużyn footballowych, byle tylko wytrwale pracowała nad wydoskonaleniem techniki gry.

Wielkie zainteresowanie budzi w krakowskich kołach sportowych zapowiedziany na najbliższą sobotę i niedzielę dwudniowy match „Cracovii“ ze „Smichowem“ z Pragi, który trzykrotnie już pokonał krakowską „Wisłę“, a nadto match między oboma krakowskimi klubami „Wisłą“ i „Cracovią“, zapowiedziany na 13 listopada, na zakończenie sezonu.

Dzisiaj zamieszczamy zdjęcie fotograficzne, przedstawiające „Cracovię“ wraz z drużyną „Törökvesu“ w Budapeszcie przed matchem.

Nowe placówki polskości na kresach.

Rok trzeci mija, jak krzywdzie Polaków w Gruszowie na Śląsku po długich wysiłkach, trwających lat ośm, położono wreszcie kres. Gruszów, to gmina opanowana w zupełności przez Niemców, którzy tam mają olbrzymią fabrykę. To też gmina stale odmawiała Polakom szkoły.

I dopiero Macierz szkolna księstwa Cieszyńskiego pomogła Gruszowianom. W r. 1908 zorganizowano tam szkołę 3 klasową prywatną, do której zaraz zgłosiło się 170 dzieci. Kierownictwo jej objął doświadczony pedagog Jan Kotas. W ciągu roku robiono starania o przyjęcie szkoły przez gminę na etat publiczny.

Dzięki usilnym staraniom rodziców, kierownika szkoły i przychylnych Polakom kilku radnych, żąda-

niu temu stało się obecnie zadość. Szkoła w roku 1909/10 została przyjęta na etat publiczny.

Dzisiaj nadto stanął nowy, jednopiętrowy gmach, z czterema obszernymi salami.

Dzięki temu wzrosła znowu frekwencja, tak że obecnie uczęszcza do tej szkoły 320 dzieci, a do obok niej założonej ochrony około 70 dzieci. Kierownik szkoły Jan Kotas, odchodząc z tego posterunku do Jaworza, może z dumą spoglądać na owoce swych usiłowań i działalności.

Z okazji przyjęcia szkoły w Gruszowie na etat

żdźcu i Kołomyi, otwarto tam polską szkołę ludową im. królowej Jadwigi.

Uroczyste otwarcie tej szkoły nastąpiło przed kilkunastu dniami. Poświęcenia dokonał O. Tadeusz Ukleja, Bernardyn z Gwoźdźca. Na uroczystość tę przybyło okoliczne obywatelstwo, członkowie T. S. L. i towarzystwa „Sokół“ z Gwoźdźca oraz wielu mieszkańców i wieśniaków miejscowych i z pobliskiego miasteczka Kułaczowiec. Zarząd główny T. S. L. reprezentował p. Gruszecki, zarząd okręgowy pp. Bratkowski i Podhalicz.



Nowe placówki polskości na kresach: Działka z polskiej szkoły im. królowej Jadwigi w Winogradzie za Kołomyją

publiczny, zamieszczamy dzisiaj zdjęcie nowego gmachu szkoły oraz grupę działki szkolnej.

Równocześnie powstała na wschodnich kresach polskich silna placówka narodowa, mianowicie polska szkoła ludowa w Winogradzie w powiecie sądowym Gwoździec za Kołomyją.

Jak w wielu innych miejscowościach we wschodniej Galicyi, także w Winogradzie działka polska była narażona na wynarodowienie z powodu braku polskiej szkoły, a otoczenia ruskiego.

Dopiero w tym miesiącu dzięki usiłowaniom grona dzielnych patriotów i poparciu kół T. S. L. w Gwo-

W podniosłych słowach przemawiali O. Tadeusz Ukleja oraz p. Kosior i prezes koła miejscowego T. S. L. dr. Morawski, zachęcając wieśniaków polskich do jak najliczniejszego posyłania dzieci do tej nowo utworzonej polskiej placówki oświatowej, której kierownictwo powierzono młodej i energicznej nauczycielce p. Zofii Grosserównie.

Po uroczystości poświęcenia podejmowali u siebie pp. Kazimierzowie Kobyłańscy, właściciele Winogradu i protektorzy nowoutworzonej szkółki, całą drużynę z staropolską gościnnością. Sympatyczne to zebranie, w którym wzięli udział i włościanie



Nowe placówki polskości na kresach: Grupa działki szkolnej z Gruszowa na Śląsku.